

W gmachu URM na Krakowskim Przedmieściu

Rozpoczęła się konferencja uczestników Układu Warszawskiego

Posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego i obecność przywódców partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów krajów socjalistycznych budzi ogromne zainteresowanie całego kraju, zwłaszcza zaś — stolicy.

We wtorek od godzin porannych przed Pałacem Urzędu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu, gdzie odbywają się obrady, zbierają się grupy mieszkańców. Do gmachu przybywają doradcy i eksperci, towarzyszący poszczególnym delegacjom, dziennikarze i fotoreporterzy, których dopuszczono na otwarcie obrad. Wokół podjazdu do głównego wejścia — peki flag w barwach krajów uczestniczących w konferencji.

Gmach ten ma bogate tradycje konferencji międzynarodowych. Właśnie tu, w tych samych salach co obecnie, obradowała blisko 10 lat temu konferencja krajów socjalistycznych, na której powołano do życia Układ Warszawski, będący odpowiedzią naszych krajów na włączenie Niemiec zachodnich do Paktu Atlantyckiego. W tym też gmachu w okresie 20-lecia PRL odbywało się szereg ważnych konferencji i spotkań międzynarodowych.

Na okres najbliższych kilku dni cały pałac oddany został do dyspozycji konferencji.

Marszałek Koniew na Śląsku

Marszałek Koniew był podejmowany w sali Prezydium MRN w Katowicach.

Przemawiając na spotkaniu, E. Gierek podkreślił, że gorące uczucia, jakie społeczeństwo woj. katowickiego żywi do marszałka Koniewa, są wyrazem głębokiej wdzięczności za wyzwolenie Śląska bez prawie żadnego dlań uszczerbku.

Jeżeli dziś w woj. katowickim — powiedział Edward Gierek — wydobywa się około 100 mln. ton węgla rocznie, wytwarza 25 proc. wartości ogólnokrajowej produkcji przemysłowej — mamy to do zawdzięczenia Armii Radzieckiej i jej zgrupowaniom pod dowództwem marszałka Koniewa.

Następnie E. Gierek udekorował marszałka I. S. Koniewa złotą odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. (PAP)

20 LAT TEMU

SOBOTA 20 STYCZNIA 1945 R.

Wojska 1 gwardyjskiej armii pancernej generała Katukowa — działające w awanwardzie centralnego zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Białoruskiego — zakończyły przeprawę przez Warłę w rejonie Uniejowa, kontynuowały gwałtowne natarcie w kierunku Poznania. Korpus pancerny pułkownika Dremowa wyzwolił Konin i ponownie sforsował Warłę podział swymi oddziałami przednimi pościł ku Wrześni. Jednocześnie działający jako prawoskrzydłowy korpus pancerny pułkownika Babadżaniana wyzwolił Koło. Podczas gdy natarcie na miasto prowadziły od strony Dabia oddziały piechoty zmotoryzowanej, brygady pancerny korpusu przeprawiwszy się przez Warłę na zachód od Turka, utworzyły zasadzkę w cieśninie leśnej pod Kościelcem, niszcząc niemal doszczętnie wycofujące się przez Koło na zachód oddziały dywizji grenadierów pancernych „Brandenburg”. Dywizja ta wraz ze spadochronowo-pancerną dywizją „Hermann Goerring” oraz ze sztabem Korpusu Pancernego „Grossdeutschland”, została na specjalny rozkaz Hitlera przetrzucona z Prus Wschodnich w rejon Łodzi.

Już w nocy z 19 na 20 pod Kłodawę dotarły od strony Kufna wojska 1 korpusu zmechanizowanego generała Kriwożejina (z 2 gwardyjskiej armii pancernej generała Boddanova). Ponieważ napotkały na opór garnizonu niemieckiego, do wyzwolenia tego miasta (20. 1.) zostały wydzielone części dwóch brygad zmechanizowanych (35 i 37). Natomiast główne siły korpusu (w tym także 219 brygada pancerna i 19 brygada zmechanizowana) obszedłszy miasto kontynuowały pościg wyzwalając Izbicę Kujawską, Sompolno, Kiełczew, Ślesin. I choć tu zastrzymał je przejściowo (kilka godzin) brak paliwa (transporty nie nadszły za nacierającymi do 70 kilometrów na dobę oddziałami bojowymi), wydzielony do pościgu ku północnemu zachodowi 6 pułk czołgów wraz z użytymi jako desant czołgowy pododdziałami piechoty zmotoryzowanej dotarł już w godzinach popołudniowych do linii kolejowej Gniezno-Inowrocław.

Przez południowe tereny Poznańskiego prowadził forsowny marsz (najczęściej na przełaj) armie pancerne 1 Frontu Ukraińskiego przebijające się ku Odrze (wą dyrektyw: „na południe od Leszna”) lub z rejonu Rychtału uderzające po przez Namysłów ku Opolu w celu okrażenia śląskiego okręgu przemysłowego.

mol

Tuż przed godz. 10 w świetle zapalających się jupiterów, przy szumie kamer filmowych i telewizyjnych, przybywają poszczególne delegacje. Następują bezpośrednie powitania, rozmowy. Widzimy, jak Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz wymieniają z gośćmi serdeczne uściski dłoni, prowadzą bezpośrednie rozmowy z przewodniczącymi poszczególnych delegacji.

Tych kilka minut przed rozpoczęciem obrad — doradcy i personel przygotowujący konferencję wykorzystują na wymianę ostatnich uwag i spostrzeżeń o stanie przygotowań technicznych.

Gospodarze konferencji zapraszają delegacje zagraniczne do zajęcia miejsc na sali obrad.

Na środku sali w wielkim czworoboku — ustawiono ciemne dębowe stoły. Na nich — tabliczki z nazwami państw. W drugim rzędzie za delegacjami zasiadają eksperci, doradcy i tłumacze. W jednym z rogów sali — miejsce dla sekretariatu narady.

Władysław Gomułka wygłasza przemówienie, witając serdecznie wszystkie przybyłe na obrady delegacje zagraniczne.

Operatorzy filmowi i telewizyjni „kręcą” ostatnie ujęcia. Informacje i materiały filmowe z narady przesyłane są na cały świat.

(O rozpoczętych obradach Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego piszemy również na str. 2.)

SKŁAD POLSKIEJ DELEGACJI

Na rozpoczętych w dniu 19 bm. obradach Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego stronę polską reprezentuje delegacja w składzie: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki i minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski.

W pracach delegacji polskiej biorą udział: wicemin-

ster spraw zagranicznych Marian Naszkowski, wiceminister obrony narodowej gen. broni Jerzy Bordziłowski, dyrektor generalny MSZ Maria Wierna, grupa specjalistów i doradców. (PAP)



18 bm. na Dworzec Główny w Warszawie przybyła pociągiem specjalnym z Moskwy delegacja radziecka, której przewodniczą I sekretarz KC KPZR L. I. Breżniew oraz przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygin. W skład delegacji wchodzi sekretarz KC KPZR J. W. Andropow, minister obrony ZSRR Marszałek R. I. Malinowski oraz minister spraw zagranicznych ZSRR, A. A. Gromyko. Przybywających powitali przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem. Na zdjęciu: na Dworcu Głównym w Warszawie (od lewej) L. I. Breżniew, Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz i A. N. Kosygin. CAF — fot. Czarnogórski

Dzisiaj zaprzysiężenie Lyndon Johnsona

W środę o godzinie 11.30 (czasu lokalnego) Lyndon Johnson zaprzysiężony zostanie jako 37 prezydent Stanów Zjednoczonych. Przysięgę na wierność Konstytucji odbierze od prezydenta prezes Sądu Najwyższego, Warren, na stopniach wschodniego portyku Kapitolu w obecności wiceprezydenta Humphreya, który również zostanie zaprzysiężony oraz w obecności członków ich rodzin, przedstawicieli administracji, kierownictwa i członków obu izb Kongresu.

Prezydent Johnson wygłosi następnie przemówienie inauguracyjne, w którym, zgodnie z tradycją, sformułuje swoje poglądy i politykę, jaką zamierza realizować w ciągu 4-letniej kadencji. (PAP)

Wilson odwołał wizytę w Bonn

W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, iż premier Wilson ze względu na ciężki stan zdrowia Winstona Churchilla nie może w obecnej chwili opuścić kraju i zmuszony jest odłożyć zapowiadaną wizytę w NRF.

W Izbie Gmin, która zebrała się we wtorek po raz pierwszy po feriach świątecznych, panował nastrój przygnębienia w związku z chorobą Churchilla. Opozycja, która szykowała się do gwałtownego ataku na politykę rządu labourystowskiego, postanowiła wstrzymać się na razie od dyskusji. (PAP)

Stan zdrowia Churchilla bez zmian

Jak podaje biuletyn lekarski, ogłoszony we wtorek we wczesnych godzinach popołudniowych, stan zdrowia Winstona Churchilla nie uległ zmianie. W ciągu czterech godzin, jakie upłynęły od opublikowania poprzedniego biuletynu, nie nastąpiło pogorszenie. (PAP)



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
środa, 20. I. 1965

Cena 50 gr
Nr 16 [6513]

Przyjęcie u E. Ochaba dla delegacji 7 państw

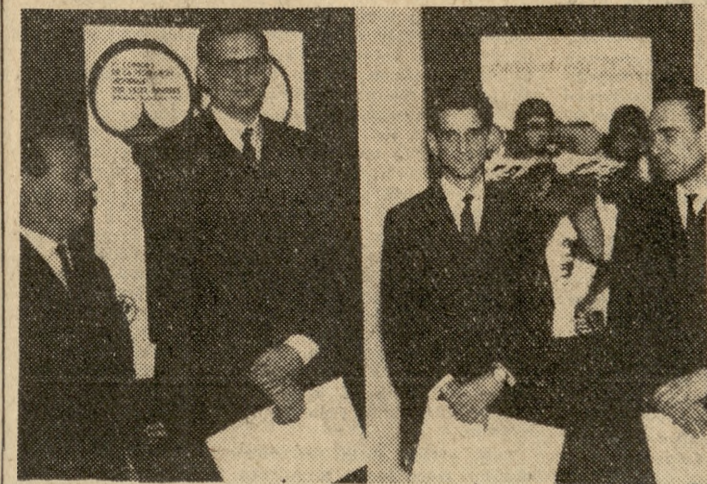
W godzinach wieczornych przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab wydał przyjęcie na cześć delegacji zagranicznych, biorących udział w obradach Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego.

Na przyjęcie przybyli członkowie delegacji: Ludowej Republiki Bułgarii z Todore Ziwkowie, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z Antoninem Novotnym i Josefem Lenartem, Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Walterem Ulbrichtem i Willi Stophem, Rumuńskiej Republiki Ludowej z Gheorghe Gheorghiu-Dejem i Ion Gheorghe Maurerem, Węgierskiej Republiki Ludowej z Janosem Kadarem, ZSRR z Leonidem Breżniewem i Aleksiejem Kosyginem.

Z polskiej strony na przyjęciu obecni byli członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Franciszek Waniłko, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaroszewicz, Bolesław Jaszcuk, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Artur Starewicz, Józef Tejchma, Oskar Lange, Bolesław Podedworny,

Nagrodzeni plastycy

18 bm. w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Janusz Zarzycki wręczył doroczne nagrody autorom najlepszych plakatów w 1964 roku. Nagrody otrzymali: za plakat o tematyce imprez artystycznych J. Mroszczak, o tematyce politycznej — W. Zamecznik, o tematyce społecznej — M. Urbaniec i za plakat reklamowy o MTP — K. Sławiński z Poznania. Na zdjęciu: nagrodzeni plastycy (od lewej) J. Mroszczak, W. Zamecznik, M. Urbaniec i K. Sławiński. CAF — fot. Langda



Wiec protestacyjny studentów Warszawy

We wtorek, na wiecu w Politechnice Warszawskiej młodzież ze wszystkich uczelni warszawskich, a wraz z nimi pracownicy nauki, w imieniu ponad 52 tys. studiujących w stolicy, zaprotestowała przeciwko traktowaniu zbrodniarzy wojennych jako „objętych amnestią pospolitych przestępców kryminalnych”.

„Wzywamy studentów w Polsce i na całym świecie, profesorów, wszystkich pracowników nauki i wyższych uczelni, aby domagali się osadzenia najcięższych przestępców wojennych. Nie pozwolimy, aby 9 maja — Dzień Zwycięstwa nad faszyzmem — obchodzony był przez byłych hitlerowców jako „Święto zapomnienia”.

Warszawscy studenci z apelem tym zwracają się do wszystkich związków młodzieży studenckiej na całym świecie. (PAP)

Plenum KD PZPR Nowe Miasto

Wczoraj obradowało Plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań Nowe Miasto, w którym wziął także udział sekretarz KW Jerzy Zasada. Plenum zajęło się głównie analizą przebiegu Konferencji Samorządu Robotniczego zakładów produkcyjnych tej dzielnicy, podczas których wytyczano plany roku 1965. Stwierdzono m. in., że wytworzenie przez zakłady dzielnicy Nowe Miasto w 1964 r. dodatkowej, ponadplanowej produkcji wartości około 300 milionów zł stworzyło sprzyjające warunki dla przyjęcia mobilizujących planów bieżącego roku.

Podczas obrad Plenum uzupełniło skład Sekretariatu KD. Nowymi sekretarzami zostali Jerzy Siczko i Zbigniew Kotulski. (m)

Aresztowanie Murzynów w stanie Alabama

Policja w miejscowości Selma (stan Alabama) aresztowała we wtorek przeszło 60 Murzynów, uczestniczących w kampanii rejestrowania się w lokalach wyborczych.

Szeryf James Clark polecił aresztować Murzynów, ponieważ nie chcieli wejść do urzędu bocznymi drzwiami i stali przed głównym wejściem.

PAP

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 20 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane z licznymi rozproszonymi, zwłaszcza w południowo-wschodniej połowie kraju. Jedynie na krańcach północno-zachodnich miejscami zachmurzenie duże i możliwe drobne opady śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od plus 2 st. do minus 2 st. Wiatry słabe zmienne.

Polskie odznaczenia dla partyzantów z ZSRR

Ambasador PRL w Związku Radzieckim, Edmund Pszczółkowski, wręczył we wtorek w Riazaniu polskie odznaczenia wojskowe byłym partyzantom radzieckim, którzy w okresie II wojny światowej walczyli na terytorium naszego kraju.

Ambasador Pszczółkowski wręczył Krzyż Walecznych K. Ostrowskiemu, obecnie dyrektorem szkoły w Szacku w obwodzie riazzańskim. Krzyże Partyzanckie otrzymali: P. Galkin, G. Zajnutdinow, D. Kondratiew i inni. (PAP)

Pod znakiem kryzysu finansowego

Zgromadzenie Ogólne NZ wznowiło obrady

W poniedziałek o godz. 15.30 czasu nowojorskiego, po prawie 3-tygodniowej przerwie świątecznej Zgromadzenie Ogólne NZ wznowiło obrady.

Delegaci na XIX sesję Zgromadzenia uczteli minutą milczenia pamięć zamordowanego w tych dniach premiera Burundi.

Następnie zabrał głos sekretarz generalny ONZ, U Thant, który na podstawie

kilku danych stwierdził, iż ONZ stanęła w bieżącym miesiącu w obliczu zupełnie już realnego kryzysu finansowego. Chodzi tu o to, że większość krajów zwleka z zaplaceniem składek za rok bieżący do drugiej połowy danego roku.

Zwyczaj ten jest stosowany normalnie, ale tym razem stał się jeszcze bardziej dotkliwy na skutek presji amerykańskiej, która na tle finansowym chce spowodować ogólny kryzys w ONZ. U Thant podał, że w dniu 18 bm. organizacja dysponowała aktywami w wysokości zaledwie 14,6 miliona dolarów, podczas gdy miesięczne wydatki operacyjne kształtują się na poziomie 9 milionów. Znaczący to, że najdalej do połowy lutego musza wpłynąć na konto ONZ jakieś poważniejsze sumy ze składek, gdyż w przeciwnym razie Organizacja może istotnie zabraknąć pieniędzy na bieżące wypłaty.

Obrady odroczone do 19 bm. (PAP)

Wzrost obrotów o 15 proc.

Polsko-włoska umowa handlowa

Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego, w wyniku przeprowadzonych w Rzymie rokowań o zawarcie nowej, wieloletniej umowy handlowej między Polską a Włochami — 19 stycznia br. parafowano umowę handlową na lata 1965—1969.

W pierwszym roku obowiązywania umowy przewiduje się wzrost wzajemnych obrotów o 15 proc. w porównaniu z rezultatami roku 1964. Zmiany zachodzące w strukturze gospodarki obu krajów znajdują wyraz w stopniowym wprowadzaniu liberalizacji i powiększaniu wzajemnych obrotów w okresie ważności umowy.

Po stronie polskiego eksportu do Włoch zwrócono szczególną uwagę na wzrost gotowych wyrobów przemysłowych, zarówno maszyn i urządzeń jak i towarów trwałej konsumpcji.

W ramach tej umowy Polska eksportować będzie do Włoch głównie: obrabiarki, maszyny i sprzęt elektrotechniczny, maszyny budowlane, urzą-

dzenia odbiorcze, szybowce i jachty, maszyny rolnicze, narzędzia, konstrukcje stalowe, grzejniki oraz szeroki asortyment konsumpcyjnych towarów przemysłowych, jak żelazka elektryczne, termose, zabawki, odkurzacze, aparaty fotograficzne, instrumenty muzyczne, meble, sprzęt sportowy, wyroby ze szkła, porcelany, drewna, metalu i plastiku itp.

Z tradycyjnych towarów surowcowych i półproduktów do najważniejszych należą następujące pozycje: węgiel, wyroby walcowane, żelazostopy, chemikalia, fryzy debowe i bukowe oraz artykuły rolnospożywcze, jak konie rzeźne, bydło i mięso wołowe, króliki, napoje alkoholowe itp.

Głównymi pozycjami polskiego importu z Włoch są: maszyny i urządzenia dla przemysłu chemicznego, spożywczego, hutniczego, łożyska kulowe, kompresory, silniki, obrabiarki, ponadto chemikalia, sztuczne włókna, wyroby walcowane, nawozy sztuczne oraz owoce cytrusowe, zboże i ryż.

Ze strony polskiej umowę parafował dyrektor departamentu traktatów w MHZ, M. Kajzer, a ze strony włoskiej minister pełnomocny MSZ — G. Lucielli. (PAP)

Zbrodniczy akt kontrewolucjonistów

Kontrewolucjoniści kubańscy dokonali nowego pirackiego napadu na Kuby. Zgodnie z komunikatem Ministerstwa Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kuby, 17 stycznia o godzinie 6,15 czasu lokalnego samolot produkcji amerykańskiej typu „B-26”, który nadleciał z północy, zrzucał bombę o wadze około 250 funtów. Bomba ta eksplodowała na podwórku w zabudowaniach chłopca Domingo Bracha Banosa (gmina Consolation del Norte, prowincja Pinar del Rio). Zauważony samolot odleciał w kierunku północnym.

Jeszcze raz oświadczamy — podkreśla Ministerstwo Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kuby — że te zbrodnicze akty dokonywane są za zgodą rządu USA, który na dalsze narusza prawa między narodowe. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwa Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka. M-6

Komunikat o naradzie przedstawicieli Partii Komunistycznych Ameryki Łacińskiej

Jak donosi Agencja TASS, nadszedł tu poniższy tekst komunikatu o naradzie przedstawicieli Partii Komunistycznych Ameryki Łacińskiej. Komunikat stwierdza: w końcu 1964 r. odbyła się narada Partii Komunistycznych Ameryki Łacińskiej, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich tych partii.

Narada poświęciła szczególną uwagę sprawom solidarności z narodem i rządem Kuby. W uchwałach narady mówi się zwłaszcza o konieczności rozwinięcia jeszcze szerszego ruchu solidarności z Kubą na całym kontynencie.

Wśród zadań stojących przed ruchem solidarności, szczegól-

ną uwagę zwraca się na przywrócenie stosunków dyplomatycznych i handlowych z Kubą na przeciwnym biegunie w porę kampanii organizowanej i kierowanej przez imperializm amerykański przeciwko Kubie i jej rządowi; na prowadzenie szerokiej propagandy osiągnięć rewolucji kubańskiej. Narada wysunęła również szereg zaleceń w sprawie popierania walki innych narodów Ameryki Łacińskiej przeciwko imperializmowi.

Narada uważnie rozpatrzyła sprawy dotyczące rozdźwięków wynikłych w międzynarodowym ruchu komunistycznym i uchwaliła w związku z tym rezolucję pt. „O jednolitość międzynarodowego ruchu komunistycznego”.

Rezolucja stwierdza m. in.:

Komunistyczne Partie Ameryki Łacińskiej uważają, że dla przezwyciężenia obecnych rozbieżności i skoncentrowania całej energii na walce przeciwko imperializmowi i innym siłom reakcyjnym należy poczynić wszelkie wysiłki, aby utworzyć drogę do jednolitości, zapewnić wzajemne zrozumienie w obozie socjalistycznym oraz unikać wszystkiego, co wymaga niebezpieczeństwa rozłamów, przeszkadza braterskiej i konstruktywnej dyskusji, utrudnia akcje bratnich partii w jednolitym froncie.

Biorąc pod uwagę fakt, że rozbieżności w tej formie, w jakiej zaczęto nad nimi dyskutować, wyrządzają szkodę międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu, narada domaga się natychmiastowego zaprzestania publicznej polemiki i podkreśla konieczność znalezienia odpowiednich ka-

Terror nadal panuje w Kongo

Korespondent Agencji Reutersa w Kongo podaje, że powstańcy zdobyli węzeł kolejowy — miasto Aketi (248 km na północny-zachód od Stanleyville), z którego biali najemnicy wraz z wojskami rządowymi musieli się wycofać. Równocześnie wzmożł się nacisk powstańców na miasto Uwira, ważny punkt strategiczny i port położony na południowym wybrzeżu jeziora Tanganika. Od tygodnia w strefie Uwiry trwają zaciekłe walki.

Straszliwy terror panuje nadal w Kongo, a szczególnie w rejonie Stanleyville. W mieście tym trwa wciąż polowanie na członków partii Ruch Narodowy Kongo (MNC), stworzonej przez Lumumbę. Członków i sympatyków tej partii po prostu się morduje.

Korespondent tygodnika tunizejskiego „Jeune Afrique” podaje, że nagonką tą kieruje szef policji w Leopoldville, Victor Nendaka. (PAP)

Jest ich blisko 2000

Kontrolerzy społeczni działają

31 grudnia ub. roku w Wielkopolsce istniało 17 powiatowych zespołów do spraw kontroli społecznej. Kontrolerów było w Poznaniu 390 (wybrani z 25 zakładów pracy), a w województwie 1054 (z 76 zakładów). Według orientacyjnych danych liczba zespołów wzrosła do 20, kontrolerów zaś do około 2000.

Pierwszy rezultat działalności społecznych inspektorów to 88 kontroli. W ich wyniku 9 spraw zostało skierowanych do sądu, 28 — do kolegiów karno-administracyjnych, 3 — do urzędu miast, a jedna do wydziału finansowego. Niezależnie od tego wystąpiono do dyrekcji szeregu przedsiębiorstw (m. in. MHD, WSO, Zakładów Gastronomicznych i PSS), postulując usunięcie stwierdzonych w toku kontroli usterek i ukaranie 44 pracowników, którzy nie przestrzegali przepisów bhp, sanitarnych itp.

A oto kilka przykładów:

— W magazynie Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu ujawniono 442 kg sera („roquefort”) złej jakości. Artykuł ten zwrócony został producentowi do przerobu.

— W sklepie monopolowym MHD przy ul. Fredry w Poznaniu znaleziono 18 litrów spirytusu wykazującego cechy świadczące o pochodzeniu z nielegalnego źródła (np. pieczętki na laku odcisnięte były monetą).

— Podczas kontrolnego zakupu bufetowa „Baru Targowego” w Kaliszu pobrała kwotę wyższą o 8,40 zł od obowiązującej, a nadto podane przez nią porcje były mniejsze od wymaganych receptur.

— Także w Kaliszu w sklepie spożywczym PSS ekspedientka odmówiła sprzedaży rodzynków, chociaż na zapleczu znajdowało się 8,1 kg tego artykułu. (ak)

Giełda jęczmienia browarnego w Poznaniu

We wtorek rozpoczęła się w Poznaniu krajowa giełda jęczmienia browarnego zorganizowana przez Centralę Przemysłu Żywnościowego. Młynarskiego PZZ i Zjednoczenie Przemysłu Piwowarskiego. Bierze w niej udział 85 przedsiębiorstw PZZ oferujących do sprzedaży ok. 150 tysięcy ton jęczmienia browarnego oraz przedstawiciele bloku 50 przedsiębiorstw przemysłu piwowarskiego. (PAP)

Obniżka cen jaj

Z dniem 20 stycznia 1965 r. (środa) obniżona zostaje cena detaliczna jaj chłódniczych z 2,20 zł do 1,80 zł za sztukę i cena detaliczna jaj wapnowanych z 1,90 zł do 1,60 zł za sztukę. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Problemy RWPG

Pokojowe wykorzystanie energii atomowej

Agencja TASS podaje, że w Kijowie odbyło się VIII posiedzenie Stałej Komisji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej do spraw wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych.

W obradach wzięły udział delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. (PAP)

Erhard przybył do Paryża

We wtorek, w godzinach południowych, samolot specjalny wiozący kanclerza Erharda i towarzyszące mu osoby wylądował na paryskim lotnisku Orly. Kanclerza NRF powitali na lotnisku premier Francji, Pompidou oraz minister spraw zagranicznych, Couve de Murville. (PAP)

„Opinia publiczna a problemy rozbrojenia”

Międzynarodowa ankieta Francji, Norwegii i Polski

„Opinia publiczna a problemy rozbrojenia” — to temat międzynarodowej ankiety, która przeprowadzona zostanie jednocześnie we Francji, Norwegii i Polsce.

Jest to inicjatywa UNESCO, a temat podjęto, realizując odpowiednią uchwałę ONZ. Trud organizacyjny tego ambitnego zamierzenia przyjął na siebie, utworzony przed niespełna 2 laty w Wiedniu, Europejski Ośrodek Nauk Społecznych, którego dyrektorem jest polski uczyony — prof. dr Adam Schaff.

Do udziału w ankiecie „Opinia publiczna a problemy rozbrojenia” udział swój zgłosiła Francja, Norwegia i Polska — kraje zaangażowane w badania na ten temat.

Celem pierwszej tego typu akcji międzynarodowej jest zdobycie informacji o zainteresowaniu społeczeństw międzynarodowymi problemami pokoju, o poglądach ludzi na sprawę światowego rozbrojenia. Przede wszystkim interesujące będzie porównanie opinii i postaw społecznych po uzyskaniu odpowiedzi na pytanie: jak ludzie wyobrażają sobie zorganizowanie świata po rozbrojeniu?

Obecnie w 3 wymienionych krajach przystępuje się już do badań w terenie — prowadzonych według specjalnego kwestionariusza.

W Polsce badania prowadzi zespół socjologów z Ośrodka Badania Opinii Publicznej pod kierunkiem prof. dr. Adama Schaffa. W tym tygodniu ankieta „wyrusza” w teren. Pierwsza, najważniejsza załączona jest: „Kraj — świat — człowiek”. Zawiera 21 pytań, a wśród nich: jak powinien być zorganizowany świat po rozbrojeniu? Na co można by zużytkować (po rozbrojeniu) sumę 140 mld dolarów

wydawanych obecnie rocznie na zbrojenia?

W ciągu najbliższych paru miesięcy przedstawione zostaną wstępne wyniki ankiety. W dalszym terminie dokonana zostanie socjologiczna analiza badań. (PAP)

Wagony z HCP dla ZSRR

Z bocznicy kolejowej Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu odeszło we wtorek 8 wagonów osobowych do Związku Radzieckiego.

Tegoroczne zadania „HCP” — zakładów, których wyroby cieszą się w ZSRR dobrą marką od szeregu lat, przewidują dostarczenie dla kolei radzieckich 350 wagonów osobowych. Stanowią one „ostatni krzyk wagonowej mody” — wyposażone są w wygodne odchylane fotele. (PAP)

Tragiczny wypadek pod Gnieznem

18 bm. w pobliżu miejscowości Wieżycy. Gniezna wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek drogowy. Z nieustalonych dotychczas przyczyn samochod osobowy Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” wpadł na drzewo.

W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniósł kierownik Stanisław Nowak, a bardzo ciężkim obrażeniami ulegli dwaj pracownicy Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego. Pierwszej pomocy udzielił Szpital Miejski w Gnieźnie.

Dla naszego bezpieczeństwa

We wtorek, 19 stycznia rozpoczęły się w Warszawie obrady Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego. Układ Warszawski stanowi polityczno-militarną organizację europejskich krajów socjalistycznych, której celem jest zapewnienie bezpieczeństwa krajów członkowskich i utrzymanie pokoju.

W połowie maja bież. roku przypadnie dziesiąta rocznica jego utworzenia. W przeciwieństwie do obchodzonych w tym roku innych rocznic, związanych z 20-leciem rozgromienia hitlerizmu, z 20-leciem wydarzeń, które mogły się stać punktem wyjścia dla ustanowienia pokojowego współżycia narodów — rocznica podpisania Układu Warszawskiego związana jest z posunięciami mocarstw zachodnich, będącymi właściwie zaprzeczeniem nadziei, żywnych 20 lat temu przez zwyciężone narody Europy. Ukoronowaniem tych posunięć było przyjęcie w 1955 r. do Paktu Północno-Atlantyckiego (NATO) Niemieckiej Republiki Federalnej. Z tą chwilą w polityce zimnej wojny, uprawianej już wówczas od kilku lat przez mocarstwa zachodnie, poczesną rolę odgrywały miały „wypóbowane” siły niemieckiego imperializmu i militarysty.

W obliczu tego niebezpieczeństwa dla pokoju kroku, państwa socjalistyczne uznały za niezbędne dla swego bezpieczeństwa utworzenie zjednoczonych sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego i ich zjednoczonego dowództwa.

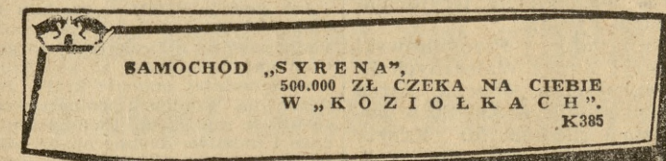
Zgodnie z podstawowym założeniem polityki zagranicznej krajów socjalistycznych — którym jest pokojowe współistnienie — działalność uczestników Układu Warszawskiego nacechowana jest stałym dążeniem do osłabienia napięcia międzynarodowego i usunięcia groźby nowej wojny. To uparte dążenie krajów socjalistycznych, ich inicjatywy pokojowe i propozycje rozbrojenia znalazły pełny odzwierciedlenie w bardziej realistycznym myśleniu kół na zachodzie. Zaczęły one bowiem rozumieć, że we współczesnym świecie — jeśli nie chce się ryzykować atomowej zagłady — trzeba sporne problemy rozwiązywać drogą pokojową.

Nie wszyscy jednak na zachodzie potrafili dostrzec anachroniczny charakter rojeń o polityce „z pozycji siły”, nie wszyscy wyrzekli się snów o atomowym dyktacie. Najgorliwszym zaś orędownikiem tej groźnej dla świata polityki, najbardziej zapalonym entuzjastą i współtwórcą planów militarnych, w których stawka stanowią nawet miliony własnych obywateli — są militariści zachodniomocni. Wyniesieni przez zachodnich sojuszników do sztabów atlantyckich dowódcy Bundeswehry — drugiej dziś co do wielkości armii NATO — i politycy bońscy, uparcie i konsekwentnie zgłaszający roszczenia do cudzych terytoriów, nie zadowolili się bynajmniej zdobytą już pozycją w sojuszu zachodnim. Ich stałym dążeniem jest uzyskanie dostępu do broni nuklearnej, a droga, która ich do tego ma obecnie doprowadzić, są wielostronne siły nuklearne NATO.

Jest rzeczą jasną, że wbrew deklamacjom zachodniomocniom na temat rzekomej konieczności zapewnienia sobie bezpieczeństwa, my w Polsce, podobnie jak w innych krajach socjalistycznych, zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że nikt i nic nie zagraża ani Republice Federalnej ani jej sojusznikom. Natomiast dopuszczenie NRF do broni nuklearnej musi budzić niepokój w naszych krajach, ponieważ znamy aż nazbyt dobrze rewizjonistyczny i antypokojowy charakter całej polityki bońskiej.

Wysuwając na forum ONZ propozycję zwolnienia konferencji wszystkich krajów europejskich wraz z USA i ZSRR na temat bezpieczeństwa europejskiego, zgłaszając plan strefy bezatomowej w Europie środkowej i plan zamrożenia zbrojeń nuklearnych — Polska nie ustaje w wysiłkach na rzecz pokoju w Europie i na świecie. Nieodłącznym elementem polityki jest wspólne z innymi państwami — uczestnikami Układu Warszawskiego stwarzanie warunków pełnego bezpieczeństwa naszym krajom.

Tym celem służą też rozpoczęte w Warszawie obrady Doradczego Komitetu Politycznego. (ZAP)



Ostatnie dni WARTHEGAU

43

Czołgi ruszyły. Narastał wycie ich siedmiuset silników. Dwoma kolumnami przelazły się, jak gdyby przedbitą defiladą, po obu stronach stanowiska obserwacyjnego dowódców armii. Widok słodki, aż po ową gąrdziel wyrabana w linii toru kolejowego. Już pierwsze wozy dołarły do zrytego nawala artyleryjską pasą umocnień niemieckich. Już przeszły pierwszą linię okopów, druga...

Wszyscy znajdujący się na stanowisku dowódczym z napięciem śledzą te szarże. Dla Katukowa i Popiela — to nie tylko chwile triumfalnego pokazu siły ich armii. Także obaw. Tam na mijającym właśnie przez czoło jednej z kolumn skrzyżowaniu dróg, bali się do wczoraj jeździć, w obawie przed własnymi minami, nawet Niemcy. Co będzie jeśli... Dla Czujkowa, to w dodatku chwile egzaminu iego saperów i zwiadowców. Jeżeli nie zdolali wykręcić i unieszkodliwić wszystkich pól minowych, beda już teraz pierwsze straty, szarża może ułknąć, unieruchomione kolumny, mogą stać się doskonałym celem oczekujących z całą pewnością gdzieś tam w głębi baterii niemieckich.

Halas wciąż jeszcze przelazłszy się czołgów — teraz po brygadach pierwszego rzutu i oddziałach piechoty zmotoryzowanej, wchodzi na plac boju główne siły armii — gęstszy wszystkie inne oddziały. Można tylko patrzeć. Nadal jednak nic nie zakłóca ruchu kolumn wspinających się pod łagodną falde terenu. Tylko gdzieś tam w głębi baterii niemieckich.

„Zuchy saperzy” — entuzjazmuje się Czujkow i przez wszechwładny łomot „defilady”, krzyczy nieomal do ucha Katukowa: „Nie darmo pracowali...” Już o kilka kroków słychać załedwie strzępy zdań pochwały. Ale i tak wszyscy wiedzą o co chodzi. Rozumieją i podziwiają radość tak onanowanego zwykłe stalinogradzka. Katukow odwraca się, „Dzięki, Wasyli Iwanowiczu, dzięki twój gwardii”.

Kolumny wchodzi teraz w owa co dopiero wyrabana gąrdziel. Coraz bardziej zagęszcza się onień niemieckich dział bitających od południowego zachodu. Wybuch pierwszy z trafionych śmiertelnie czołgów. Drugi, trzeci. Wkrótce z czarnymi kłębami, znaczącymi wyraźnie trafione wozy, splatała się jakieś nowe

44

dymy. „Co za diabelstwo!” — wykrzykuje w pierwszej chwili podenerwowany Popiel. Wkrótce jednak uspokaja się. To motocykliści osłonił masę czołgów ścianą sztucznych dymów. Niezbyt wprawdzie zwarta, wystarczająca jednak by uniemożliwić niemieckim artylerzystom prowadzenie celnego ognia. Poweselał Katukow przekomara się z Czujkowem: „A więc skończył się dla nas już na dzisiaj bój. Teraz czołgi wojują”.

Zmierzch i sypiaci śnieżek ostatecznie pozabawia także dowódców radzieckich możliwości śledzenia dalszego przebiegu szarży. Właśnie, że jej przedni skraj coraz bardziej oddala się od terenu niedawnych tak zaciętych walk. Nadeszły chwile oczekiwania na meldunki radiowe...

47 brygada pancerna pułkownika Kopyłowa, wyszedłszy na tyły Niemców stawiających jeszcze opór na północ od Pilicy i przeloczywszy się kwalitowna szarża w poprzek zapchaną taborem niemieckimi, rakadowej szosy z Warki do Góry Kalwarii, parła wciąż bezdrożami na północny zachód. W miarę, jak oddalała się od miejsca wyłomu, coraz rzadziej napotykała na próby oporu. Nieprzyjaciela. Jego słusunkowo słabe oddziały tyłowe (prawdopodobnie przeczesano je już, posyłając kogo tylko można na rzednca pierwszą linię) z reauly załedwie doszły do zbliżającej się czołgi, umykały na boki. Tylko gdzieś tam witał brygadę słaby, nie przynoszący strat, ogień. Zgodnie z rozkazami, by nie wdawać się w walki, omijać punkty oporu nieprzyjaciela i jak najszybciej posuwać się po nakazanym kierunku, niekiedy tylko, w razie już niezbędnej konieczności, odpowiadano na zaczepki z dział lub kaemów.

Dopiero dostawczy się w pobliże wsi Wiatraszewo, sfornowano kolumnę marszową, wyprzedzona szpica dowodzona przez starszego lejtnanta Wolkowa. Skład szpicy: kompania czołgów, bateria dział pancernych SAU i pluton piechoty zmechanizowanej. O zmierzchu przecięto linię kolejowa z Warki do Warszawy i wykorzystując coraz bardziej gęstniejące ciemności, spotęgowane przeklinana i błocoflawiona zarazem śnieżca, zaczęło się przemykać kłepskimi polnymi drogami równoległe wzdłuż szosy do Grójca.

(cdn)

Kurs na modernizację produkcji, przyjęty przez naszą gospodarkę, nikt nie dziwi. To jest oczywista konieczność dalszego pomyślnego rozwoju kraju. Nowoczesność kojarzy się jednak zazwyczaj z zakładem dużym, o znacznych możliwościach technicznych i finansowych. Jak natomiast ma ona wyglądać w drobnej wytwórczości, gdzie zastosowaniu nowoczesnej technologii i organizacji, czy techniki wytwarzania — przeszkadza wielobranżowość zakładów, przestarzały park maszyn, niedostatek fachowych kadr, komórek wzorcowych...?

Cenna propozycja

Rozsądny stelmach, u którego rolnicy przestają zamawiać wozy z okutymi kołami, przestawił się na wytwarzanie pojazdów ogumionych. Z podobnego założenia wyszli wytwórcy obuwi, zorganizowani w wielkopolskich spółdzielniach pracy i zakładach przemysłu terenowego. Wobec konkurencji przemysłu kluczowego, ich nie najprędniejsze wyroby przestały znajdować nabywców. Zaczęto więc ograniczać od pewnego czasu tradycyjną działalność mistrzów szyla.

Atoli pewnego dnia zjawił się w Poznaniu przedstawiciel Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego, by powiedzieć, że obuwia mamy w kraju za mało, a szewcom wcale nie grozi bezczynność. Wszelako przedstawiciel ZPS postawił warunek: będzie zbyt na to co wytwarzacie, ale nie będziemy się wiązać z dziesiątkami małych zakładów.

Wystannik ZPS twierdził słusznie, że tylko skoncen-

Rezerwy drobnej wytwórczości

Specjalizacja zamiast wszystkoizmu

trowana i wyspecjalizowana produkcja może dać obuwie tanie i odpowiadające wymaganiom konsumentów. I tu tkwi sedno sprawy.

Optymistyczny program

Problem rozproszonej, wielo branżowej produkcji drobnej wytwórczości nęka działaczy gospodarczych od dawna. Nie szczędzono im cierpkich uwag. Po krytycznych ocenach przyszła kolej na konstruktywne działania. Przed dwoma laty powstał program koncentracji i specjalizacji państwowego przemysłu terenowego i spółdzielczego. Po krótko oznacza to, że wiele małych, słabych jednostek gospodarczych o tej samej branży — połączono w większe. Niektórym, optymalnie dużym, zaproponowano przejście na wytwarzanie nie kilku lecz jednego lub dwóch artykułów. Stąd do produkcja obuwia np. będzie się trudnił w Wielkopolsce tylko 5 przedsiębiorstw (zamiast 26). Pozostali szewcy zajmą się usługami.

Zreformowaną sieć zakładów podporządkowano zjednoczeniom wiodącym ogólnobranżowym (role tę pełnią zjednoczenia przemysłu kluczowego) oraz terenowobranżowym (funkcje te sprawują miejscowe instytucje nadrzędne spółdzielczości i przemysłu terenowego). Zadaniem tych zjednoczeń jest przewodzić w sprawach pro-

dukcji, koordynować i pomagać tym przedsiębiorstwom, które nabrały cech specjalistycznych.

Efekty ekonomiczne

Takim to obowiązkiem pragnąc podobać, zjawił się w Poznaniu wspomniany na początku przedstawiciel Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego i... zaczął wytkać swoje trzy grosze do szewskiego interesu poznaniaków. Wkrótce okazało się, że owe „trzy grosze”, były monetą ze szczerzego złota. Zjednoczenie zażądało najpierw zwiększenia — ograniczonej do niedawna — produkcji obuwia. W rezultacie, gdy dziś same tylko zakłady spółdzielcze wytwarzają blisko 120.000 par obuwia, to w roku 1970 będą one dostarczać 560.000 par. Jest to ponad czterokrotny planowany wzrost produkcji — bez budowy nowych zakładów, a tylko z pomocą niewielkich nakładów inwestycyjnych.

Rewelacja? Skądże. Po prostu kalkulacja. Skoncentrowana w trzech zakładach, wyspecjalizowana produkcja spółdzielni można bowiem w pełni zmechanizować. Można też owe wytwórnie wyposażać w dobre zaplecze techniczne, racjonalnie zorganizować prace i wprowadzić nowoczesną technologię. Wraz z tymi zmianami, zarządzonymi przez Zjednoczenie, przekazywane spółdzielniom wiele maszyn, zajęto się szkoleniem kadr, nadzorem fachowym i artystycznym produkcji, a

więc tym wszystkim, co następczo małym zakładom nieprzewidywane trudności.

W efekcie reformatorskich poczynań, wydajność pracy pracownika grupy przemysłowej spółdzielni szewskiej wzrosła do roku 1970 z 56.000 zł rocznie do 188.000 zł, tj. o 333 procent, co będzie osiągnięciem, bez przesady, ogromnym. A nie wspomnieliśmy jeszcze o innych korzyściach, jak oszczędność surowców, lepsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego itp.

Dwustronny interes

Przykład dobrej roboty jednego z wielu zjednoczeń wiodących, świadczy o wielostronnych korzyściach, o słusznosci programu koncentracji i specjalizacji drobnej wytwórczości jako drogi do jej uporządkowania i unowocześnienia. Wprawdzie można tu tylko o przemyśle skórzanym ale zapewniamy, że podobnie interesujące rezultaty notuje także kilka innych zjednoczeń z branży metalowej, elektrotechnicznej, czy szklarskiej, ku oczywistym obopólnym korzyściom.

Niestety, nie brak i przykładów diametralnie odmiennych; obszerna jest lista tych zjednoczeń, które nie okazały żadnego zainteresowania dla koncentracji i specjalizacji. Dziwne to o tyle, że obie strony robią tu dobry interes. Szkoda tym większa, że rekonstrukcja drobnej wytwórczości to sprawa pilna, ekonomicznie i społecznie.

ZBIGNIEW MIKA

JEDNA TRZECIA OJCZYZNY

W miążdzącej ofensywie Frontów Ukraińskich i Białoruskich z każdym tygodniem tamtej zimy 1945 kurelży się hitlerowski „lebensraum”. Teatr wojny mimo rozpaczliwej obrony niemieckiej przesunął się coraz dalej na zachód. Wszystko co działo się od 19 stycznia — dzień wyzwolenia Kluczborka, aż po 7 maja, gdy kapitulował Wrocław, dla nas, Polaków, nabierało podwójnego znaczenia. Każdy dzień przybliżający ostateczne zwycięstwo w Berlinie, przywracał nam równocześnie skrawki ojczyzny, utracone przed wiekami. Żołnierze Wojska Polskiego ginący na Wale Pomorskim i przy forsowaniu Odry oddawali życie za tę samą sprawę, co ich pra-pradziadowie pod wodzą Krzywoustego czy Łokietka. I przeciwnik był ten sam, choć już nie Brandenburczyk, nie Hohenzollern. Jeśli dziś w uroczystych przemówieniach używamy zwrotu: „akt sprawiedliwej dziejowej” — to nie jest tylko retoryka! Potem na pola usiane wrakami, minami przyszli nowi gospodarze, i posiali

zboże. Do miasteczek-widm mogących służyć za tło surrealistycznego filmu przyjechali nowi mieszkańcy, wkrótce w oknach zabłysło światło. Osadnicy z Bugu, niedawni bohaterowie walk o tę ziemię, jeńcy powracający z obozów, ludzie, którym wojna odebrała dom gdzie indziej, zakasali rękawy. Niezadługo zaczęli być dumni z tego, że własnie są — z Walcza, z Bolesławca albo

W XX-lecie odzyskania ziem zachodnich i północnych

z Wrocławia. Mimo że dopiero od niedawna połowę mieszkańców stanowi ludność tutaj urodzona.

Lokalny patriotyzm wyzwalający ambicje, i możliwość kształtowania wszystkiego od nowa, plus zastrzyk około 300 miliardów zł, na inwestycje sprawiły, że tereny będące w granicach III Rzeszy zapadłymi prowincjami, a potem wielkim pobojożywkim, po dwudziestu latach zmieniły się nie do poznania. Dla trzeźwych polityków i zagranicznych dziennikarzy czujnie śledzących zachodnie rubieże Polski, nie mają większej wagi herby piastowskie, do dzisiaj trwające na frontonach wielu ratuszów ani

rdzennie polskie nazwiska na starych cmentarzach. Liczy się nie historyczna obrona Głogowa, ale miedź w pobliskim Lubiniu, odkryta przez naszych geologów i przez naszych specjalistów budowane kopalnie. Od prześladowań za polskość na Złotowszczyźnie, Warmii, na Babimójczyźnie ważniejsze są dzisiejsze sukcesy w rolnictwie.

100.900 km² ziem nad Bałtykiem, Odrą i Nysą Łużycką stanowi dziś integralną całość ekonomiczną, demograficzną i kulturalną z resztą kraju. Jeśli chcemy mówić o cechach szczególnych tej jednej trzeciej ojczyzny — wymienimy jej mnogość i dynamikę. Pracuje tam 20 procent rolniczej ludności kraju, która potrafi uzyskać sporo ponad 31 procent zbóż i buraków cukrowych, 48 procent rzepaku, blisko 60 procent sadzeniaków. Stąd pochodzi ponad 65 procent węgla brunatnego, prawie 83 procent wagorów towarowych, ponad połowa wagonów azotowych i włókien ciętych. I tak dalej i tak dalej.

A właściwie po co ty'e słów? Bez portów Szczecina i Gdańska, bez wrocławskiego środowiska naukowego i artystycznego, bez uroków turystycznych Mazur, Karkonoszy i Ziemi Lubuskiej nie można sobie dziś Polski wyobrazić.

I. S.

Komunikaty

ZAKŁADY GAZOWNICTWA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO POZNAŃ, ulica Grobla nr 15, zawiadamiają odbiorców gazu dzielnicy Dębice, że w dniach od 21—22 stycznia 1965 roku włącznie nastąpi **OGRANICZONA DOSTAWA GAZU**. Wprowadzenie ograniczenia konieczne jest w związku z przełączaniem gazociągów i uruchomieniem nowej stacji redukcyjno-pomiarowej. W związku z powyższymi pracami ostrzega się społeczeństwo przed mogącymi nastąpić zanikami dopływu gazu do urządzeń gazochłonnych. M372

†

Dnia 18 stycznia 1965 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana, żona, matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Konstancja Kosmala

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ulica Słowackiego 39 m. 9. M416

TOWARZYSZ

Zdzisław Kowalewski

W Zmarłym tracimy zasłużonego i długoletniego współpracownika Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, serdecznego kolegi i przyjaciela, którego żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Jego rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godzinie 14.45 na cmentarzu junikowskim.

Koledzy Przyjaciele Współpracownicy z byłego MIEJSKIEGO ZARZĄDU BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W POZNANIU

41191g

Dnia 17 stycznia 1965 r. zmarł nagle w Cieplicach mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, nasz najukochańszy tatuś

Zdzisław Kowalewski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamia

stroskana

ZONA Z SYNAMI I RODZINA

41229g

†

Dnia 18 stycznia 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.

Maria Najtkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CORKI, ZIECIOWIE I WNUKI

41209g

†

Dnia 17 stycznia 1965 r. zmarła w 78 roku życia, moja najukochańsza żona, droga mamusia, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Konstancja Gruchot

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

M417

†

Dnia 17 stycznia 1965 r. zmarł nagle mój mąż, namaszczony Olejami św., śp.

Leon Pawelski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza na Główniej.

W głębokim żalu pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Konarskiego 8 m. 5. M418

†

Dnia 18 stycznia 1965 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, ciocia, przeżywszy lat 67, śp.

Maria Gorzan

z domu NOWAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

CORKI I RODZINA

Poznań, ulica Mylna 14.

W dniu 18 stycznia 1965 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła

Bogumiła Orpel

długoletni i aktywny członek Spółdzielni, przewodnicząca Kola Spółdzielczy, zastępczyni i sumienny pracownik i nieodżałowana Koleżanka.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

Zegnamy Ją z głębokim żalem składają Rodzinie wyrazy współczucia

Rada Zarząd Członkowie Pracownicy

KRAJOWEJ SPÓŁDZ. KOMUNIKACYJNEJ

M390

Dnia 17 stycznia 1965 r. zmarł nagle w Cieplicach, długoletni działacz sportowy, prezes w kilku kadencjach Okręgowego Związku Żeglarskiego, sędzia żeglarski klasy Państwowej

Zdzisław Kowalewski

wyróżniony „Srebrnym Dyskiem” WKKFiT

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składa

WOJEWÓDZKI KOMITET KULTURY

FIZYCZNEJ I TURYSTYKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm., o godzinie 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

K410

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.20 Melodia dnia; 8.05 Muzyka i Aktualn.; 8.30 W wesolym nastroju; 8.50 Public. międzynarod.; 9 Dla kl. I i II pt. „Gramy na trawie”; 10 „Lekarz przypomina”; 10.15 Muz. opow.; 11 „Ucieczka do Ghany” fragm. książki; 11.20 Wieś tańczy i śpiewa; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. I i II „Miota i kolki w płocie”; 14 „Obrobel — 5 kilometrów” opow.; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 Postęp w gospodarstwie domowym; 15.20 Muzyka; 16 Koncert życzeń; 16.35 „Młodzież i świat”; 17.15 Felieton Red. Spół.; 17.30 „Na wirażu”; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs j. franc.; 19.15 „Świat w zwierciadle nauki”; 19.25 Ze wsi i o wsi; 20.35 Parnasik; 21.05 Konc. chopinowski w wyk. A. Rubinstein; 21.45 „Ratujmy kosmos” humoreska; 22.05 „Zespół Ricerarc 64”; 22.20 K. W. Gluck; II odsłona II aktu z op. „Orfeusz i Eurydyka”; 22.55 Poradnia Rodzina; 23.40 Muzyka rozrywkowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20 i 23.

PROGRAM II: 7.50 Melodia dnia; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 9 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Muz. symf.; 11.40 „My i nasze dzieci”; 13 Miniatury fortep. w wyk. F. Glazera; 13.20 „Spotkania z pisarzami” (Kazimierz Brandy); 13.40 Pogad. dr. Wł. Kufia pt. „Nowy kodeks postępowania cywilnego”; 13.50 Public. młodzieżowa; 14 Grająca szafa; 14.30 „Chemia ratuje zabytki”; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15 „Gawędy muzyczne”; 15.30 „Tajemnice przyrody”; 17.12 Felieton F. Fornalczyka pt. „Ostatnie miesiące przed katastrofą”; 17.25 Poznańska 15-ka Radiowa; 19.05 Muzyka i Aktualn.; 19.30 „Kwaciarnia przy Placu Słonecznym” słuchow.; 20.30 Muz. rozrywkowa; 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 Międzynar. Uniwersytet Radiowy wykład pt. „Wady i schorzenia dzieci w okresie życia płodowego” cz. I, autor: prof. Robert Debre; 23.20 „Horyzonty muzyki”; 0.15 „Polonia z progr. IX”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 — Film „Dr Kildare” — „Długa szansa”; 10.50 — Przerwa; 11.55 — Dla szkół — chemia — „W ciemni fotograficznej”; 12.25 — Przerwa; 16.35 — Program dnia; 17 — Wiadomości; 17.05 — Film „Jacek śpioszek”; 17.10 Magazyn „Klaskson”; 17.30 — Dla młodzieży „Jak się uczyć”; 17.50 — Film „Przygody Hrabiego Monte Christo”; 18.20 — Wszechn. TV — „Sympatie i antypatie”; 18.45 — „Śpiewa Dana Lerska”; 19.05 — „Gawędy wilków morskich”; 19.30 — Dziennik i dobranoc; 20 — „Pannom lubuska”; 20.15 „Kościuszkowcy z lasów lipskich” — film dok.; 20.45 — Film z serii „Bonanza” — „Niedokończona ballada”; 21.35 — Dziennik plus relaks; 22 — Lekcja j. rosyjskiego.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

TMMP gromadzi pamiątki o Poznaniu

Stare zdjęcia, dokumenty, wspomnienia i pamiątki gromadzi skrzętnie Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania w ramach wzbogacania zbiorów archiwalnych miasta.

Towarzystwo, współpracując z organizacjami społecznymi i Wielkopolskim Towarzystwem Kulturalnym, zwraca szczególną uwagę na aktywizację mieszkańców dzielnicy i osiedli w akcji czynów społecznych komitetów Frontu Jedności Narodu.

Wystawy plastyczne i fotograficzne, pokazy prac amatorskich dzieci i młodzieży rozszerza w br. zakres działalności Towarzystwa, a wycieczki turystyczno-krajoznawcze szlakiem historii uczyniają przy należności do niego bardziej atrakcyjną. Ponadto, wykłady o mieście i jego przeszłości spotykają się na pewno z życzliwym przyjęciem, zwłaszcza że poprzedzi je cykl cotygodniowych spotkań z wybitnymi obywatelami miasta pod hasłem: „Ludzie wśród których żyjemy”.

Konkurs na montaż widowiskowy o Poznaniu dla młodzieży szkół licealnych i technicznych miast — uzupełnia bogaty tegoroczny program działalności Towarzystwa. (wa)

Zmiany na liniach 1 i 14

Niestety — konieczne

Otrzymałmy od naszych Czytelników kilka listów z pytaniami dlaczego na linii nr 1 chodzą tylko wozy silnikowe bez przyczepki oraz dlaczego planuje się skrócenie linii tramwajowej nr 14 do ul. Sezanieckiej (po wybudowaniu nowego rozjazdu).

Jeżeli chodzi o linię nr 1, to według informacji udzielonych nam w dyrekcji MPK przyczepki z tej linii przetrzucano na linię nr 18. Badania przeprowadzone przez Dział Studiów Ruchu MPK wykazały, że linia nr 18 była obciążona ponad miarę (bardziej niż linia nr 1) i dlatego zaszła konieczność zmiany. MPK nie dysponuje absolutnie żadnymi rezerwami jeżeli chodzi o przyczepki i, niestety, w dalszym ciągu linia nr 1 musi kursować tak jak obecnie. Aby jednak zrehabilitować tę stratę MPK wprowadziło na linię nr 1 dodatkowe wozy silnikowe. I tak na trasie Dworzec — Garbary kursują cztery wozy a na trasie Dworzec — Aleje Marcinkowskiego — dwa wozy. Dodatkowo, gdy zachodzi potrzeba w godzinach szczytu włącza się o jeden lub dwa wozy silnikowe, nie figurujące w rozkładzie.

Linia nr 14 zostanie skrócona z dwóch zasadniczych powodów. Jak wykazały prze-

Na osiedlu przy ul. Świerczewskiego

Od piwnic po dach z prefabrykowanymi płytami

Osiedle im. K. Świerczewskiego rozrasta się coraz bardziej. Dawno już przekroczono planowaną pierwotnie granicę jego zabudowy. Na budowę bloków przeznaczają się coraz to nowe tereny, by jak najbardziej ekonomicznie wykorzystać „fabrykę” wielkich płyt, usytuowaną przy ul. Międzychodzkiej.

W zeszłym roku wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — 65 procent całego swego planu zrealizował właśnie na wspomnianym osiedlu. Na przewidzianych 2595 izb wykonano 1690 izb, z czego 1690 izb zadaniami z nadwyżką, oddając do użytku 3178 izb. Poza planem PPB nr 2 wykonano 4 budynki mieszkalne z wielkich płyt.

W tym roku na osiedlu ma przybyć dalszych 21 budynków (3010 izb). Na podstawie dobrych wyników ub. roku można mieć nadzieję, że tegoroczne zamierzenia będą na pewno wykonane, a może nawet przekroczone. Na razie jednak, chociaż łagodna raz sprzyja pracom budowlanym, nie wszystko układa się tu pomyślnie. W tym roku załoga ma rozpocząć budowę domów z wielkich płyt na terenach po dawnych ogródkach działkowych przy ul. Świerczewskie-

go — (tzw. rejon III). Prawidłowo prace wstępne (uzbrojenie osiedlowe) należało rozpocząć pod koniec ubr. Niestety, do tej pory są kłopoty z wykwaterowaniem lokatorów, nieprawidłowo zresztą mieszkających na terenach ogródków. Decyzją władz miejskich lokatorzy otrzymali dawno nakazy opuszczenia tych terenów. Przystąpiono już nawet do usuwania parkanów, krzewów itp. Opornie jednak przebiega wyprowadzka lokatorów, którzy rozmaitymi sposobami uśmierzają przedłużać termin pobytu na omawianym terenie.

Również nie przystąpiono do tej pory do koniecznego uzbierania ul. Bułgarskiej.

Takie są przyczyny, dla których nie można przystąpić do rozpoczęcia budowy.

Podobno 1 lutego br. przeszkody mają być ostatecznie usunięte. Oby, bo w przeciwnym przypadku może nastąpić znaczne opóźnienie prac, choć od terminu wejścia budowlanych na teren uzależnione jest przystąpienie do budowy 16 bloków, których oddanie do użytku ma nastąpić w I półroczu przyszłego roku. Ma też stanąć tu szkoła podstawowa. Jej przekazanie do użytku powinno nastąpić z końcem grudnia br.

Wzrost tempa budowy osiedla im. K. Świerczewskiego nie jest jedyną zaletą budowlanych. W zeszłym roku nastąpiła tu także poważna obniżka kosztów budowy. W 9 blokach cena 1 m² wynosiła już tylko 1900 zł (inne były jeszcze znacznie droższe). W tym roku we wszystkich powstających budynkach koszt metra kwadratowego nie przekroczy 1900 zł przy zachowaniu takiego samego standardu, jak w tych droższych. Droga do zmniejszenia kosztów budowy jest stosowanie tu tańszych materiałów budowlanych — prefabrykatów. Zdarza się jednak, że i prefabrykaty płaćają budowlanym figle. Tak było np. z posadzkami z płyt pilśniowych. Przy ich zastosowaniu okazało się, że są one nie najlepsze. Na całe szczęście założono je w niewielu domach. Potem PPB nr 2 otrzymało na posadzki inne prefabrykowane płyty, które okazały się znów za drogie. W 1964 r. położono w 4 blokach płyty tzw. okalowskie. Te zdają egzamin; są tańsze od dotychczas stosowanych, a układanie ich nie jest tak pracochłonne. Ponadto, co jest ważne dla lokatorów, posadzki te mają gładką powierzchnię i nie zdradzają skłonności do wygarbienia.

Poważnym usprawnieniem w budowie bloków z wielkich płyt stało się również w zeszłym roku budowanie piwnic z prefabrykatów. Takie piwnice mają już dwa bloki. Do niedawna na osiedlu funda-

menty i piwnice wykonywano metodą tradycyjną.

Płyty piwniczne produkuje także betoniarńia przy ul. Międzychodzkiej. Dzięki temu usprawnieniu przyspiesza się budowę domów. (an)

do redaktora • CWS • Jeszcze o wagonach ze sklejką

Niżej podpisany prosi Redakcję o umieszczenie uzupełnienia danych składających się na artykuł, jaki został zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim” (23. XII. 1963) pt.: „Pomysł poznańskich naukowców — Wagon ze sklejką”.

Pomysł zastosowania sklejkę do oszalowania ścian krytych wagonów towarowych nie jest nowy, bowiem m. in. w NRF, gdzie deficyt drewna jest problemem nie mniejszym, niż u nas, wyprodukowano po ostatniej wojnie kilkadziesiąt tysięcy podobnych wagonów.

Wysiłki w zastąpieniu u nas drewna litego w ścianach wagonów innymi tworzywami czynia: Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego i Ministerstwo Komunikacji. W porozumieniu z tymi resortami Instytut Technologii Drewna w Poznaniu — na podstawie przeprowadzonych licznych prób i doświadczeń — opracował konstrukcję specjalnej sklejkę odpowiedniej do oszalowania ścian krytych wagonów towarowych.

Zastosowanie sklejkę do tych celów zamiast tarcicy podwyższa, wprawdzie, chociaż nieznacznie, cenę wyprodukowanego wagonu. rekompensuje się jednak z nadwyżką w obniżeniu się w ten sposób zużycia drewna litego do blisko 1/3. Sam wagon zyskuje dużo cech dodatnich, jakich nie ma dotychczas produkowany, jak np. lepszą izolację ścian przed działaniem czynników atmosferycznych (pożądaną m. in. przy przewożeniu owoców cytrusowych, artykułów spożywczych, cementu itp.). Wagon staje się też lżejszy, a ściany jego są trwalsze od ścian wagonu wykonanego z tarcicy.

Prace badawcze nad opracowaniem sklejkę o odpowiedniej strukturze przeprowadził Instytut Technologii Drewna w Poznaniu, w pracach zaś nad konstrukcyjnym rozwiązaniem sklejkę w ścianach wagonu brali również udział pracownicy Biura Konstrukcyjnego Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp. z ówczesnym kierownikiem inż. Strączkowskim.

Z poważaniem
mgr inż. ST. GAJDZIŃSKI

PRZEMYSŁ POKRYJE NASZE ZAPOTRZEBOWANIE. JEŻELI BĘDZIEMY WSZYSCY OSZCZĘDZĄC ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ ZWŁASZCZA WIECZOREM!

Dnia 17 stycznia 1965 r. zmarł nagle w Cieplicach tow. Zdzisław Kowalewski

dyrektor Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych Poznań-Grunwald, członek Komisji Doradczej dla Spraw Mieszkaniowych przy Ministerstwie Gospodarki Komunalnej, odznaczony Medalem X-lecia PRL i Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.

W Zmarłym traci przedsiębiorstwo cenione Kierownika Zakładu a załoga nieocenionego i wyrozumiałego przełożonego i współtowarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA P. O. P.
K412

Może nareszcie ruszy z miejsca wielkopolskie piłkarstwo

Dwa niewątpliwie najstarsze okręgi piłkarskie w kraju — krakowski i poznański przeżywają ostatnio poważny kryzys. Kraków, ongiś stolica polskiego piłkarstwa, nie ma reprezentanta w I lidze, Poznań, mający niemiernie piękne tradycje stracił swoje zespoły w obu ligach.

Mając to na uwadze władze Polskiego Związku Piłki Nożnej, w celu poprawienia sytuacji w obu okręgach, postanowiły odbyć zebrań konsultacyjnych. Pierwsze takie zebranie o charakterze roboczym odbyło się w Krakowie. W ub. niedzielę 7-osobowy zespół przedstawicieli PZPN z wiceprezesa M. Ociepką na czele przybył do Poznania. W obradach które trwały kilka godzin, wzięli udział: przedstawiciel KW PZPR J. Bartkowiak, z ramienia WKZ H. Marciniak, z WKFFIT A. Malecki oraz członkowie piłkarskich władz okręgowych z prezesem J. Siedziwskim na czele.

Po przedstawieniu przez miejscowych działaczy sytuacji na kilku odcinkach pracy, szczególnie o bardzo konkretnie ustosunkowali się do materiałów poznańskich przedstawiciele PZPN. Uznali oni materiał przedłożony przez władze poznańskie za bardzo rzeczowy, krytycznie oceniając obecny stan piłkarstwa wielkopolskiego.

Dużą przyczyną obecnego stanu — jak stwierdzili dyskutanci — jest brak odpowiedniej i wciąż liczebnie słabej kadry trenersko-instruktorskiej, zbyt mało boisk (zwłaszcza w Poznaniu) oraz brak hal do treningów w okresie miesięcy zimowych. W dalszym ciągu, ważnym zagadnieniem jest brak społecznych działaczy i se-

dzistów. Małe jest zainteresowanie piłkarstwem w szkołach, podobnie nie najlepiej przedstawia się sytuacja w tej dyscyplinie wśród młodzieży wiejskiej. Odczuwa ona duże trudności natury finansowej. PZPN oraz przedstawiciele pozostałych władz obiecali daleko idącą pomoc w różnych omawianych sprawach.

Potwierdzono, że w walkach o wejście do II ligi walczyć będą dwie drużyny okręgu poznańskiego, mianowicie te, które zajmą dwa pierwsze miejsca w tabeli rozgrywek III ligi. Postanowiono zorganizować w Poznaniu w tym roku mecz reprezentacji Polski z jedną z silnych drużyn zagranicznych. Będzie nią przypuszczalnie jeden z czołowych zespołów Brazylii. Uchwalono również wstąpić kroki, by drużyna Poznań uczestniczyła w rozgrywkach o Puchar Miast Targowych.

Dużą uwagę poświęci się organizowaniu kursów szkoleniowych dla instruktorów i trenerów. Uważa się je obecnie za problem nr 1. (tp)

Młodzież szturmuje sale treningowe

Każde wielkie sukcesy naszych wyczynowców na arenie międzynarodowej powodują duży napływ młodzieży do sportu. Tak np. było po Olimpiadzie w Helsinkach z hokejem na trawie, tak jest obecnie w podnoszeniu ciężarów a przede wszystkim w boksie.

Młodzież wprost szturmując sale treningowe. W Poznaniu nieliczne sekcje bokserskie nie są w stanie przyjąć wszystkich chętnych do uprawiania tej dyscypliny. Brak pomieszczeń i odpowiedniej ilości instruktorów. Taki napływ notują Budowlani. Obecnie, gdy Olimpia wywalczyła awans do II ligi w jeszcze większym stopniu wzrosło napływu amatorów. Poprawia się sytuacja na terenie Wielkopolski. Przybyły nam nowe sekcje w Krotoszynie, Słupcy i in. miastach.

Podobna sytuacja zaistniała w innych okręgach. PZB przygotowały liczną grupę do turnieju młodych talentów, który odbędzie się 23 i 24 bm. w Warszawie. Wśród wybranych młodych pięściarzy jest Matz z poznańskiej Olimpii. Najlepsi z tych zawodników mają szansę reprezentować nasze barwy na zbliżających się mistrzostwach Europy w Berlinie.

Nowy obiekt dla sportowców Olimpijczyków

Wczoraj, w godzinach wieczornych, odbyło się uroczyste otwarcie nowego obiektu sportowego — sali przy ul. Taborowej. Jest to zaadaptowana, dla potrzeb sportu, stara hala, która wiele lat stała bezużytecznie. Dzięki inicjatywie Komendy Wojewódzkiej MO i działaczy KS Olimpia zdołano zebrać potrzebną kwotę na remont i adaptację tych pomieszczeń. Wsławił wielu ludzi doprowadził do stworzenia nowoczesnego obiektu. Będzie on służył umasowieniu kultury fizycznej wśród milicjantów, oraz sportowcom poznańskiej Olimpii. W nowej sali trenować będą przede wszystkim bokserzy i tenisiści.

W uroczystości otwarcia wzięli udział działacze sportowi Poznań oraz aktywni MO z Komendantem Wojewódzkim płk. mgr. B. Caderem na czele. Po przecięciu wstęgi, którego dokonał Komendant Wojewódzki, goście zwiedzili obiekt a następnie oglądali towarzyskie spotkanie koszykarzy AZS-u i Olimpii. Wygrali akademii 65:54 (27:21). Wśród zwycięzców należy wyróżnić Cz. Krygiera oraz Waliszewskiego. Ten ostatni zdemontował nienaganny drybling. (s)

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19; BROŃ (Stary Rynek) — g. 11—17; HISTORIA M. POZNAŃ (Stary Rynek) — g. 12—18; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa akwareli Eugeniusza Gabryelskiego — g. 10—20. SALON PTF (Paderewskiego 7) „Tryptyk” — g. 10—19. MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9—14. WOIT (St. Rynek 10) — „Wystawa fotografii turystycznej” — g. 9—17.

DYŻURY

SZPITAL PRZYKŁADOWY H. CEGIELSKI — chirurgia, inter na (ul. Dzierżyńskiego, tel. 512-31); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci, do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNAŃ (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), tel. 586-86.

APTEKI: Czerwonej Armii 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 2, Głogowska 107/109, Strzelecka 3, 35, TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 5, Stawiecka 79.

Praca w MO

Komenda Wojewódzka M. O. zatrudni polonistę z odpowiednią praktyką, inżyniera radiowca, ekonomistów, prawników itp.

Kandydaci powinni posiadać dobry stan zdrowia i cieszyć się nienaganną opinią. Wiek nie powinien przekraczać 35 lat.

Bliższych informacji udzieli Wydział Kadr KW MO przy ul. Kochanowskiego 2a pokój 58. (na)

INFORMUJEMY

Kandydatki na 4-miesięczny kurs siostr pogotowia PCK przyjmują do 30 bm. Zarząd Wojewódzki PCK, ul. Rybaki 18a. Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela sekretariat ZW PCK pk. 211.

Poradnia Rehabilitacji Dzieci z wadami słuchu czynna jest przy ul. 27 Grudnia 7 we wtorki i czwartki od godz. 12 do 13.30 oraz w piątki od godz. 17 do 19.

Zebrań organizacyjnych członków Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego odbędzie się dzisiaj, o godz. 19 w sali 115 Collegium Philosophicum, ul. Matejki 48/49.

„Wpływ wieku na przebieg chorób reumatycznych” to tytuł odczytu doc. dr. S. Mackiewicz z III Kliniki Chorób wewnętrznych AM dzisiaj, o godz. 18, w klubie PSS, ul. Matejki 50. Wykład odbędzie się w ramach Studium Geriatrycznego.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z prowadzonymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpią: w dniu 21.1.65 r. w godz. 7 — 15 dla ul. Grunwaldzkiej (od Szylinga do Wojskowej); w dniu 23.1.65 r. w godz. 7 — 13 dla ulic: Arciszewskiego (od Winklera do Palacza), Palacza (od Jarochowskiego do Pogodnej), Górczyńskiej (od Wieśniaczej do Pogodnej), i dla szkoły przy ul. Jarochowskiego.

NOTATNIK KULTURALNY

„STRUKTURY”
dwutygodnik społeczno-kulturalny młodych, opublikowany zostanie dzisiaj o godz. 20 w Klubie Studenckim „Od nowa”. Sprawy literatury, plastyki i radia uzupełniają felietony i recenzje omawiające inne aktualne problemy z życia kulturalnego miasta.

PAULUS RAPTUS
Śpiewać będzie partię Rudolfa w „Cyganerii” Pucciniego w czwartek, 21 bm. Solista, znany i ceniony tenor, ukończył poznańską PWSM w klasie prof. Kazimierza Czarnieckiego.

WIECZÓR LITERACKI
poświęcony Aleksandrowi Weryjskiemu prowadzić będzie dzisiaj od godz. 19, w klubie TPRP, tłumacz poezji rosyjskiej i radzieckiej — Eugeniusz Morski. Obok fragmentów utworów poety, usłyszemy rzadkie nagrania pieśni rosyjskiej.

NAJLEPSI PROJEKTANCI
plastycy i architekci wezmą udział w wystawie kompozycji wnętrz, która odbędzie się w Poznaniu w lutym i marcu br. Wystawa, która uświetniła ma obchody 20 rocznicy wyzwolenia miasta, oprócz wnętrz mieszkalnych, mebli oraz opakowań — pokazuje innowacje w urządzeniu Targów i wnętrz użyteczności publicznej. (wa)

STYCZEŃ
20
środa
Fabiana, Sebastiana
Słońce: 7.56—16.09

TEATR

POLSKI — g. 17 „Przyjaciół wesołego diabła”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „My Fair Lady”; DOM KULTURY MO — g. 19.30 „Drzewa umierają stojąc”; MARCINEK — g. 11 „To jest Polska”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Królowa Krystyna” (USA, 16 L.); BALTYK — g. 10, 14, 17 i 20 „Oklahoma” (USA, 12 L.);

CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Beata” (pol., 16 L.); GONG — g. 10 i 12 „Śmierć Tarzana” (czeski, 12 L.); g. 16, 18 i 20 „Falszery” (czeski, 16 L.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Słomiany wdowiec” (USA, 18 L.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Tata, mama, córka i zięć” (radz., 14 L.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Wyrok na Vc” (jug., 16 L.); HUTNIK — g. 16.45 i 18 „Kobiety czekają” (szwedzki, 18 L.); KOSMOS — g. 17 „General” (USA, 9 L.); g. 19.30 „Les Girls” (USA, 16 L.); KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 20 „Ręce nad miastem” (włoski, 16 L.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Biały kiel” (radz., 12 L.); OLIMPIA — g. 10, 12, 14 „Pechowy sylwester” (włoski, 16 L.); g. 16 „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 L.); OSTEDLE — g. 16, 18 i 20 „Gdy byliśmy młodzi” (buig., 14

1.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Casino de Paris” (franc., 16 L.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Nadzy wśród wilków” (NRD, 16 L.); PRZYJAZŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.30 „Błysz nadziei” (czeski, 16 L.); RUSALKA (Swarczewski) — g. 17 i 19.30 „Na tropie policjantów” (ang., 16 L.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Dama kameleona” (USA, 16 L.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Słaba pieć” (franc., 18 L.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Prawda” (franc., 18 L.); WILDA — g. 10, 12.30, 16 i 19.30 „Hrabia Monte Christo” (franc.-włoski, 12 L.); WIEDZA — nieczynne; WRZOS (Lubów) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Syn marnotrawny” (włoski, 16 L.); ZNIZC (Żabikowo) — „Czarny żwir” — (NRD, 16 L.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Węgry” (cz. 1).